

Wyrok z dnia 6 stycznia 1998 r.

II UKN 434/97

Wypadek pracownika, który po zakończeniu pracy odbywa drogę w kierunku przeciwnym do jego miejsca zamieszkania z przyczyn nie wymienionych w § 14 i 15 rozporządzenia Ministra Pracy, Płac i Spraw Socjalnych oraz Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej z dnia 17 października 1975 r. w sprawie zasad i trybu orzekania o uszczerbku na zdrowiu oraz wypłacanie świadczeń z tytułu wypadku przy pracy, w drodze do pracy i z pracy oraz z tytułu chorób zawodowych (Dz. U. Nr 36, poz. 199) nie jest wypadkiem w drodze z pracy do domu.

Przewodniczący SSN: Roman Kuczyński (sprawozdawca), Sędziowie SN: Maria Mańkowska, Maria Tyszal.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 6 stycznia 1998 r. sprawy z wniosku Marii S. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych-Oddziałowi w Z. o jednorazowe odszkodowanie i rentę rodzinną wypadkową, na skutek kasacji wnioskodawczyni od wyroku Sądu Apelacyjnego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Białymstoku z dnia 2 lipca 1997 r. [...]

o d d a l i ł kasację.

U z a s a d n i e n i e

Zakład Ubezpieczeń Społecznych-Oddział w Z. decyzjami z dnia 10 marca 1995 r. odmówił Marii S. prawa do jednorazowego odszkodowania z tytułu zgonu męża wskutek wypadku w drodze z pracy w dniu 25 listopada 1994 r., a także prawa do renty rodzinnej powypadkowej wobec ustalenia, że wypadek nie pozostawał w związku z drogą z pracy do domu w rozumieniu § 14 rozporządzenia Ministra Pracy, Płac i Spraw Socjalnych oraz Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej z dnia 17 października 1975 r. w sprawie zasad i trybu orzekania o uszczerbku na zdrowiu oraz wypłacania świadczeń z tytułu wypadku przy pracy, w drodze do pracy i z pracy oraz

z tytułu chorób zawodowych (Dz. U. Nr 36, poz. 199).

Sąd Wojewódzki-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Białymstoku wyrokiem z dnia 17 kwietnia 1997 r. oddalił odwołanie Marii S. od powyższych decyzji wobec ustalenia, że wypadek drogowy, w wyniku którego poniósł śmierć Leszek S. zdarzył się w innej części miasta niż jego miejsce zamieszkania, droga z pracy do domu nie przebiegała przez okolicę, w której nastąpił wypadek, nie była też dogodniejsza ze względów komunikacyjnych oraz brak było podstaw do uznania, że ta właśnie droga była w tym dniu uzasadniona życiowo, czy też wynikała z załatwiania spraw związanych z zatrudnieniem.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku podzielił w całej rozciągłości ustalenia Sądu pierwszej instancji i wyrokiem z dnia 2 lipca 1997 r. oddalił apelację Marii S.

Kasacja od tego wyroku zarzuca naruszenie prawa materialnego - art. 41 ust. 2 ustawy z dnia 12 czerwca 1975 r. o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (Dz. U. z 1983 r. Nr 30, poz. 144 ze zm.), § 14 ust. 2 rozporządzenia Ministra Pracy, Płac i Spraw Socjalnych oraz Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej z dnia 17 października 1975 r. w sprawie zasad i trybu orzekania o uszczerbku na zdrowiu oraz wypłacania świadczeń z tytułu wypadków przy pracy, w drodze do pracy i z pracy oraz z tytułu chorób zawodowych (Dz. U. Nr 36, poz. 199), jak również postanowień Instrukcji Prezesa ZUS w sprawie zasad postępowania w zakresie sporządzania karty wypadku w drodze do pracy albo z pracy z 9 marca 1976 r. (Dz. Urz. ZUS Nr 4, poz. 12), a nadto naruszenie art. 233 § 1 KPC przez nieuwzględnienie treści karty wypadku w drodze z pracy, pominięcie wnioskowanych świadków i dokumentów z zakładu pracy na okoliczność dodatkowych prac Leszka S., art. 328 § 2 KPC przez niewskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia i art. 385 KPC przez akceptację rozstrzygnięcia Sądu Wojewódzkiego. Kasacja domagała się uchylenia wyroków Sądów obydwu instancji i przekazania sprawy Sądowi Wojewódzkiemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy rozważył, co następuje:

Kasacja nie znajduje usprawiedliwionych podstaw. O naruszeniu art. 41 ust. 2 ustawy z dnia 12 czerwca 1975 r. o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i

chorób zawodowych, który stanowi, że członkom rodziny pracownika zmarłego wskutek takiego wypadku przysługuje jednorazowe odszkodowanie i renta rodzinna, możnaby twierdzić tylko wówczas, gdyby osoba uprawniona została ich pozbawiona mimo tego, że w wyniku niewadliwie ustalonego stanu faktycznego zostałyby stwierdzone, iż pracownik uległ wypadkowi w drodze z pracy. Jeżeli zaś ustalenia faktycznie nie prowadzą do takiego wniosku, chybnym jest zarzut, iż naruszony został przepis prawa materialnego, statuujący prawo do świadczeń. Nie został także naruszony przepis § 14 rozporządzenia Ministra Pracy, Płac i Spraw Socjalnych oraz Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej z dnia 17 października 1975 r. Przepis ten stanowi, że uważa się, iż wypadek nastąpił w drodze do pracy lub z pracy, jeżeli droga ta była drogą najkrótszą i nie została przerwana. Nie ulega w przedmiotowej sprawie kwestii, iż Leszek S. w chwili wypadku nie znajdował się na trasie najkrótszej drogi z pracy do domu, należało zatem badać, czy w drodze tej nastąpiła przerwa i czy przerwa ta była życiowo uzasadniona a jej czas nie przekraczał granic potrzeby, bądź czy droga ta mogłaby być uznana za drogę do miejsca innego zatrudnienia, zwykłego wykonywania funkcji lub zadań społecznych, zwykłego spożywania posiłków, odbywania nauki albo studiów dla pracujących na podstawie skierowania. Przeprowadzone przez Sąd pierwszej instancji dowody nie pozwalały na pozytywne ustalenia w tym zakresie, jak również Sąd ten miał wystarczające podstawy, bez przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów, do zaprzestania dalszych dociekań przyczyn, dla których Leszek S. w momencie wypadku znajdował się zamiast na trasie zakład pracy - dom, w zupełnie przeciwnym kierunku i to mimo tego, że w świetle zasad doświadczenia życiowego powinien - z uwagi na imienniny córki starać się dotrzeć do domu drogą najkrótszą i jak najszybciej. Sąd I instancji ustalił zatem, że Leszek S. przerwał drogę z pracy do domu, natomiast okazało się niemożliwe udowodnienie, że przerwa lub wydłużenie drogi było uzasadnione życiowo bądź wynikała z działania w interesie zakładu pracy, czy to macierzystego, czy innego. Dla pozytywnych ustaleń w tym zakresie niezbędne byłoby wykazanie ponad wszelką wątpliwość, że Leszek S. albo udawał się do innego miejsca pracy albo załatwiał w odległej od miejsca zamieszkania stronie miasta sprawy związane z zatrudnieniem w macierzystym zakładzie pracy. Wszelkie w tym względzie przypuszczenia są dowolne i nie poparte żadnymi dowodami, przeto nie mogą prowadzić do wniosku, że

Leszek S. uległ wypadkowi w drodze z pracy. Słusznie Sąd Apelacyjny podniósł, iż z faktu, że Leszek S. żył w świecie własnych zainteresowań i zdarzyło mu się jadąc do Warszawy wsiąść do autobusu jadącego w przeciwnym kierunku, nie można wywodzić, że to samo zdarzyło mu się w dniu wypadku. Dlatego też, zdaniem Sądu Najwyższego nie wystąpiło naruszenie przepisu art. 233 § 1 KPC. Zarzuty dotyczące naruszenia przepisów Instrukcji Prezesa ZUS z dnia 9 marca 1976 r. są nieuzasadnione, gdyż z postanowień Instrukcji nie wynika, że karta wypadku w drodze z pracy sporządzona przez zakład pracy ma charakter wiążący dla Oddziału ZUS. Przeciwnie, z pkt 6 Instrukcji wynika, że jeżeli pracownik nie zgadza się z ustaleniami, zawartymi w ustępie 11 karty wypadku (który obejmuje m.in. okoliczność będącą przedmiotem sporu w niniejszej sprawie) - zakład pracy obowiązany jest przekazać kartę wypadku oddziałowi ZUS w celu zajęcia stanowiska. Według pkt 7.1. i 2 instrukcji, w razie wystąpienia przez członków rodziny pracownika z wnioskiem o świadczenie, zakład pracy zobowiązany jest dołączyć do wniosku drugi egzemplarz karty wypadku wraz ze wszystkimi dowodami. Należy zatem, mając na względzie także postanowienie § 20 ust. 2 rozporządzenia z 17 października 1975 r. dojść do przekonania, że Oddziałowi ZUS przysługują uprawnienia kontrolno-decyzyjne, a zatem nie jest on związany treścią karty i ma prawo odmiennie niż zakład pracy sporządzający kartę wypadku, ocenić jej ustalenia i dołączone dowody, a jego stanowisko nie musi być zbieżne ze stanowiskiem zakładu pracy. Decyzja ZUS podlega kontroli sądowej.

Nie dopatrując się uchybień proceduralnych przy ustalaniu stanu faktycznego Sąd Najwyższy jest nim związany co prowadzi do stwierdzenia, że wskazane w kasacji przepisy prawa materialnego nie zostały naruszone przez błędną ich wykładnię, bądź niewłaściwe zastosowanie, a tym samym należy uznać, że kasacja pozbawiona jest usprawiedliwionych podstaw i podlega oddaleniu. Chybione są też pozostałe zarzuty naruszenia przepisów postępowania, gdyż są konsekwencją bezzasadności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 KPC.

Z powyższych motywów Sąd Najwyższy na podstawie art. 393¹² KPC orzekł jak w sentencji wyroku.

=====